

Andrzej Szahaj

Postmodernizm¹

Nurt filozoficzny i – szerzej – kulturowy, który powstał w ostatnich dekadach XX wieku. Termin „postmodernizm” użyty został po raz pierwszy przez Federico de Onisa w 1934 roku do opisu poezji hiszpańskiej i południowoamerykańskiej obejmującej okres 1905 – 1914, używali go także Arnolda Toynbee (1939), C. W. Mills (1959), Irving Howe (1959), Leslie Fiedler (1965), Amitai Etzioni (1968). Na stałe wszedł do słownika nauk społecznych w latach siedemdziesiątych XX wieku za sprawą teoretyków sztuki: Ihaba Hassana i Charlesa Jencksa oraz socjologa Daniela Bella. Największą popularność uzyskał jednak po serii publikacji francuskiego filozofa J. F. Lyotarda (*La condition postmoderne. Rapport sur le savoir* [1979], *Response a la question: Qu' est-ce que le postmoderne?* “Critique” 1982, nr. 37, *Le Postmoderne explique aux enfants. Correspondence 1982 – 1985* [1988]). Nurt ten łączony jest zwykle z ponowoczesnością pojmowaną jako odrębna epoka w dziejach kultury zachodniej. Początki ponowoczesności datuje się najczęściej na lata sześćdziesiąte XX wieku i wiąże z powstaniem społeczeństwa postindustrialnego (D. Bell), w ramach którego tradycyjna dominacja „cywilizacji węgla i stali” zostaje zastąpiona prymatem cywilizacji informatycznej, przemysły zwane umownie „brudnymi” przemysłem czystym, kult ciężkiej pracy fizycznej dominacją pracy intelektualnej, produkcja przemysłowa traci na znaczeniu na rzecz sfery usług, klasa robotnicza ustępuje miejsca zarówno liczebnością, jak i znaczeniem społecznym – klasie „białych kołnierzyków”: techników, inżynierów, menedżerów, pracowników sfery szeroko pojmowanych usług (w tym przede wszystkim usług edukacyjnych), zaś wiodące miejsce w społecznym wytwarzaniu bogactwa przypada nauce i sprzężonej z nią sferze wdrażania w życie technicznie zaawansowanych technologii. Przejście od nowoczesności (której początki datuje się zwykle na drugą połowę wieku XVII-tego i

¹ Manuskrypt tekstu opublikowanego w: B. Szlachta i inni (red.), *Słownik społeczny*, Kraków: WAM, 2004, s. 935-942.

łączy z powstaniem kapitalizmu) do ponowoczesności często rozpatruje się także przy użyciu schematu przejścia od fordyzmu do postfordyzmu, gdzie przez fordyzm pojmuje się system organizacji produkcji, w którym pracę dzieli się na drobne, proste składniki (fragmentaryzacja pracy), ściśle przestrzega się jej podziału, zaś od pracowników wymaga stosunkowo ograniczonej i niezmiennej wiedzy zawodowej, zakładając, iż zawód raz wyuczony będzie się wykonywało przez całe życie, przez postfordyzm natomiast – odejście od wąskiej specjalizacji na rzecz umiejętności opanowywania wciąż nowych umiejętności zawodowych w zależności od zapotrzebowania danej firmy czy rynku pracy, akcent na elastyczność zawodową, mobilność geograficzną i giętkość intelektualną, odrzucenie starego systemu stabilności i bezpieczeństwa zatrudnienia na rzecz elastycznego dostosowywania się do potrzeb rynku, zdolność firm do dokonywania szybkich przekształceń i błyskawicznego reagowania na owe potrzeby, jak i ich kreowania. Rodzący się, nowy typ ładu społecznego wyznaczony przez procesy powyżej wskazane, skłania niektórych teoretyków do postawienia tezy, iż żyjemy coraz bardziej w „społeczeństwie ryzyka” (U. Beck), że fragmentaryczność, epizodyczność naszego istnienia splata się w nim z poczuciem ambiwalencji i niepewności naszych wyborów życiowych (Z. Bauman). Ponowoczesność rozpatruje się także w kategoriach globalizacji, przez którą rozumie się proces coraz ściślejszego powiązania ze sobą gospodarek państw narodowych siecią wzajemnych zależności oraz dominację na rynku światowym mobilnego kapitału o charakterze ponadnarodowym, który dzięki swobodzie przemieszczania się może mieć decydujący wpływ na losy poszczególnych podmiotów gospodarczych.

Ponowoczesność przejawia się pewnymi procesami o charakterze kulturowym, z których zwykle wymienia się przede wszystkim: 1. odejście od paradygmatu produkcji na rzecz paradygmatu konsumpcji, przez co rozumie się dominację światopoglądu konsumpcjonistycznego i zastąpienie, typowego dla nowoczesnej fazy rozwoju Zachodu, akcentu na dyscyplinę, samoograniczenie i racjonalność - dążeniem do osiągnięcia życiowego zadowolenia w drodze gromadzenia dóbr, wrażeń, doświadczeń oraz przeżywania stanów satysfakcji wykraczających poza poczucie dobrze spełnionego obowiązku zawodowego; 2. wzrastające zróżnicowanie stylów

życia, pluralizm przekonań i światopoglądów, ich prywatyzację i subiektywizację, synkretizm akceptowanych przekonań religijnych i wiar, znamionujący pojawienie się - poza instytucjonalnym wymiarem kościołów i wspólnot wyznaniowych - tzw. nowej duchowości (dociekania o charakterze postmodernistycznym przeniknęły także na teren teologii, gdzie zaowocowały m.in. przekonaniem o względnej wartości różnych wiar, nawoływaniem do tolerancji i poszukiwania tego, co łączy ludzi poszukujących na swój sposób boskości w świecie, tendencją do wysuwania na plan pierwszy elementów etycznych wiary, podkreśleniem wagi osobistego doświadczenia religijnego, nawoływaniem do demokratyzacji mechanizmów działania kościołów, gotowością do dialogu z niewierzącymi) ; 3. estetyzację życia, przez którą rozumie się nastawienie na traktowanie własnego życia jako obszaru eksperymentu i autokreacji, prowadzące często do świadomego manipulowania swoją tożsamością, a także akcent na estetyzację przestrzeni i otoczenia w jakim się żyje; 4. wzrastającą tolerancję dla odmienności, życzliwe zainteresowanie innością; 5. wielokulturowość jako ideologię nawołującą do pielęgnowania odmienności, pozytywnie waloryzującą różnice kulturowe: etniczne, językowe i wyznaniowe, i przeciwstawiającą się dążeniu do narzucania w ramach danego państwa (np. w drodze edukacji) jakiegoś wzorcowego standardu kulturowego; 6. dominującą pozycję mediów i kreowanych przez nich wizji świata, szybkość i zmienność komunikatów kulturowych docierających do mieszkańca ponowoczesnego świata, w tym w szczególności typowego dlań środowiska: wielkiego, kosmopolitycznego miasta (nawiasem mówiąc, teoretycy ponowoczesności wskazują często, iż jest ona udziałem jedynie najbardziej rozwiniętych krajów zachodnich, w szczególności – Stanów Zjednoczonych); komunikaty te, zdaniem francuskiego socjologa kultury Jeana Baudrillarda, odrywają się od jakiegokolwiek rzeczywistości stając się *simulacrami*: znakami bez odniesienia, kopiami bez oryginału, mapami bez terytorium; kreują one hiperrzeczywistość - świat kultury ponowoczesnej, 7. niespójność wewnętrzną (zachodniej) kultury współczesnej, przyrównywanej obecnie do tkaniny o mozaikowym wzorze czy wręcz – do *patchworku*; kultury pozbawionej określonego standardu jednoczącego i dominującego motywu, wyraźnego centrum aksjologicznego czy światopoglądowego.

Postmodernizm na płaszczyźnie filozoficznej łączy się zwykle z niezgodą na dominację oświeceniowego i pozytywistycznego kultu rozumu i nauki, antyscjentyzmem, sprzeciwem wobec dominacji „rozumu instrumentalnego” owocującego eksploratorskim podejściem do przyrody oraz ograniczeniem wolności człowieka, nieufnością wobec - pojmowanej w duchu oświeceniowym - kategorii postępu, wobec wszelkich uniwersalistycznych utopii społecznych i politycznych. Filozofowie i socjologowie postmodernistyczni, do których zalicza się m.in. J. F. Lyotarda, Gillesa Deleuza, Felixa Guattariego, Richarda Rorty’ego, Giannię Vattimo, Paula Virilio, Wolfganga Welscha, Haydena White’a, Franklina Ankersmita (dwaj ostatni są znani przede wszystkim jako filozofujący teoretycy pisarstwa historycznego) a czasami także: Jacquesa Derridę, Michela Foucaulta, Odo Marquarda, Jeana Baudrillarda oraz Zygmunta Baumana (choć co się tyczy dwóch ostatnich to są oni raczej diagnostami zaistniałej sytuacji kulturowej niż jej ideowymi wyrazicielami) prezentują konglomerat poglądów i postaw intelektualnych, który z wielkim trudem da się ująć w jakiś spójny obraz (kłopot ten w gruncie rzeczy dotyczy całego postmodernizmu; każda jego definicja czy opis będą zawsze stronnicze i niepełne, co wiąże się m.in. z tym, iż postmodernizm nie jest żadną szkołą myślenia czy wyraźnie skryształizowanym obozem ideowym posiadającym niekwestionowanego przywódcę i spójną wizję świata). Wszyscy jednak aprobująco podkreślają znaczenie pluralizmu stanowisk filozoficznych i światopoglądowych wizji świata, występują przeciwko dominacji ideologii Rozumu pojmowanego na modłę oświeceniową, zajmują stanowisko antyfundamentalistyczne zarówno w kwestiach epistemologicznych, jak i politycznych, prezentują nastawienie antymetafizyczne, wskazują na rolę dyskusji i dialogu jako najcenniejszych elementów tradycji europejskiej, dokonują historycyzacji kultury europejskiej, wskazując na przygodność naszych sposobów widzenia świata, oraz jej antropologizacji polegającej na traktowaniu jej tak jak kiedyś traktowano kultury obce czy egzotyczne; stojąc na stanowisku antyuniwersalistycznym, podkreślają wagę lokalności i kontekstualności naszej wiedzy i przekonań. W odniesieniu do kwestii poznawczych typowy dla myśli postmodernistycznej jest: 1. konstruktywizm, ukazujący kulturowy (społeczny) charakter zarówno przedmiotów, jak i metod poznania filozoficznego i naukowego, 2.

antyrepresentacjonizm nakazujący traktować język w kategoriach aktywnego czynnika kreacji rzeczywistości oraz narzędzie działań społecznych, nie zaś w kategoriach zwierciadła, w którym miałyby się odbijać niezależny od języka, leżący na zewnątrz świat, 3. intertekstualizm i antylogocentryzm (J. Derrida) implikujące pojmowanie kultury jako ciągłego procesu majsterkowania zastanymi znaczeniami i tekstami, prowadzącego do ich multiplikacji nie owocującej jednak dotarciem do jakiejś rzeczywistości sytuującej się poza tekstem, poza kulturą (R. Rorty), 4. niechęć wobec tradycyjnych opozycji filozoficznych, takich jak: *logos – mythos*, idealne – realne, podmiotowe – przedmiotowe, istotowo konieczne – przygodne, fakt – teoria, rozumowe – zmysłowe, świat – tekst, dosłowne – obrazowe, natura – kultura, tekst literacki – tekst filozoficzny, logika – retoryka, filozofia – nauka, perswazja – dowodzenie, 5. nieufność wobec korespondencyjnej koncepcji prawdy oraz tradycji filozoficznej stawiającej kwestie epistemologiczne na pierwszym miejscu (sceptycyzm poznawczy idzie tu z reguły w parze z podkreślaniem niebezpieczeństw aksjologicznych i politycznych roszczenia sobie przez jakąś myśl posiadania całej Prawdy), 6. podkreślanie stroniczości i względności każdego myślenia, jego każdorazowego zaangażowania etycznego i politycznego. Podkreślana przez postmodernistów tekstualność rzeczywistości decyduje o tym, iż sztywne granice pomiędzy różnymi dziedzinami nauk czy też pomiędzy nauką, sztuką a filozofią lub literaturą, opowieścią a teorią uznawane są przez nich za konwencjonalne. Owa tekstualność implikuje stanowisko, które można by nazwać paninterpretacjonizmem; w myśl tego stanowiska nic się nie jawi bez pośrednictwa interpretacji, albowiem cokolwiek jest nam dane jest dane zawsze w wyniku procesu jakiejś interpretacji – aktualnej bądź przeszłej. Przy czym przeszłe interpretacje (wynałazki kulturowe) zostają często zapomniane, a ich rezultaty zaczynają uchodzić za „kawałek” twardej rzeczywistości. Aktywność myśli postmodernistycznej jest w dużej mierze nakierowana na to, aby poprzez przypomnienie historycznych procesów kreacji naszych sposobów myślenia oraz powstałych w ich wyniku obiektów dokonać kolejnego procesu odczarowania świata, ukazując jego do głębi konwencjonalny i kulturowy charakter. Służyć to ma m.in. walce z dogmatyzmem tego typu myślenia, który uznaje za istniejące w sposób obiektywny i absolutny (esencjalny) to, co *de facto*

historycznie i kulturowo wykreowane. Ten typ myślenia dotyka przez wszystkim praktyki naukowej traktowanej w optyce postmodernistów jako praktyka uzurpującą sobie nadrzędność wobec innych dziedzin kultury (filozofii, sztuki, religii). Stąd też zamiar jej demitologizacji staje się jednym ze szczególnie widocznych projektów myśli postmodernistycznej. W jej perspektywie nauka próbuje ukryć to, iż cały proces poznawczy bez względu na jego umiejscowienie jest na wskroś kulturowy, społeczny, kontekstowy, historyczny, konwencjonalistyczny i antyesencjalistyczny. Zgodnie z ogólnym horyzontalnym nastawieniem całej postmodernistycznej formacji także i poznanie jest postrzegane przez filozofów postmodernistycznych jako rozgrywające się całkowicie w obrębie danej wspólnoty, zaś modernistyczna (wertikalna) relacja podmiot – przedmiot jest zastępowana horyzontalną relacją podmiot – podmiot. O prawdzie zaś sądzi się, iż jest raczej wytwarzana niż odkrywana, że stanowi rezultat mediacji społecznej, wypadkową czynników o charakterze przede wszystkim społecznym i kulturowym. Podobnie sądzi się o faktach, w tym i faktach naukowych, że stanowią one jedynie rezultat zmiennego historycznie konsensu wspólnoty badawczej, nie zaś „twarde” i niezależne od wpływów podmiotowych dane. W tym sensie to, co obiektywne jest dla postmodernistów jedynie powszechnie przyjmowane, co oznacza, że obiektywność nie ma dla nich nic wspólnego z naturą rzeczywistości jako takiej, lecz wyłącznie ze sposobem w jaki działa praktyka społeczna wymuszając uzgodnienia co przedmiotów będących obiektem komunikacji.

Szczególnie sławna stała się teza J. F. Lyotarda mówiąca o zmierzchu wielkich narracji europejskiej filozofii, takich jak narracja emancypacji społecznej, teleologii ducha czy postępu, a także jego akcentowanie pozytywnej roli różnicy i zatargu, w których istotną rolę winny odgrywać małe opowieści tych grup społecznych, które były dotąd zmarginalizowane, a głos ich by niesłyszalny (mniejszości etnicznych, seksualnych, ludzi wykluczonych i uznanych za „zbędnych”). Wartości za jakimi opowiadają się filozofowie postmodernistyczni to: wolność, tolerancja, sprawiedliwość, solidarność, autonomia, wrażliwość na los innego, akceptacja ambiwalencji wyborów etycznych i światopoglądowych. Do patronów duchowych filozofii postmodernistycznej zalicza się najczęściej „mistrzów podejrzeń (wyrażenie P.Ricoeuera) F. Nietzschego, K. Marksa oraz S. Freuda. Bardzo często pojawiają się

także nazwiska Martina Heideggera i Emmanuela Levinasa. Prócz tego wymienia się czasami L. Wittgensteina (z późnego okresu jego twórczości filozoficznej), pragmatystów amerykańskich (w szczególności W. Jamesa i J. Deweya), strukturalistów francuskich (w szczególności – R. Barthesa), socjologów wiedzy (głównie z kręgu tzw. szkoły edynburskiej). Z kolei wśród klasyków myśli socjologicznej, których twórczość nadaje się najlepiej dla zrozumienia procesów kulturowych prowadzących w ostatecznym rezultacie do powstania kultury ponowoczesnej przywołuje się przede wszystkim Maxa Webera i Georga Simmla.

Myśl postmodernistyczna szczególnie wyraźnie objawia się na płaszczyźnie refleksji nad sztuką oraz praktyki artystycznej. Poddała tu negacji modernistyczne przesądzenia dotyczące: 1. roli nowości i oryginalności w sztuce, 2. znaczenia awangardy i możliwości postępu w sztuce, 3. możliwości i potrzeby eksploracji podmiotowości artysty, twórczego znaczenia transgresji i autentyczności, 4. konieczności politycznego zaangażowania sztuki, pełnienia przez nią funkcji emancypacyjnej, 5. wyraźnej granicy pomiędzy sztuką wysoką i sztuką popularną. W optyce postmodernistycznej imperatyw nowości pojmowany w duchu modernistycznym traci na znaczeniu, co wynika m.in. z przekonania, iż potencjał eksperymentatorski sztuki się wyczerpał. W tej sytuacji sztuka postmodernistyczna poczyna nawiązywać do wszystkich historycznie zrealizowanych stylów i chwytów artystycznych, traktując je jak elementy, z których można dowolnie korzystać, mieszając ze sobą, cytując i powtarzając. Dominować poczyna ironiczna gra z przeszłością i pastisz jako ulubiony środek wyrazu artystycznego. Na miejsce kultu czystości stylistycznej postmodernizm wprowadza eklektyzm, harmonię zastępując szokującym zestawieniem, całość fragmentem, awangardowy eksperymentalizm odwołaniem do przeszłości, do znanych klisz, schematów i chwytów artystycznych. Jak powiada Fredric Jameson - jeden z wybitnych teoretyków sztuki postmodernistycznej: „w świecie, w którym innowacja stylistyczna jest niemożliwa, pozostało jedynie naśladować martwe style, zakładać językowe maski, mówić głosami z muzeum wyobraźni” [F. Jameson, *Postmodernizm i społeczeństwo konsumpcyjne*, tłum. P. Czaplński, w: R. Nycz (red.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraów: Wydawnictwo Baran i Suszczyński 1997, s. 197]. Wedle teoretyków sztuki

postmodernistycznej jest ona znamieniem zmierzchu awangardy i wejściem w dobę sztuki postawangardowej, co wiązać się ma nie tylko ze wspomnianym wyczerpaniem się potencjału nowatorskiego sztuki, lecz także z bardziej generalną utratą wiary w postęp i linearność jej rozwoju (linearność wedle wzoru: to, co nowe wypiera to, co stare, które bezpowrotnie odchodzi w przeszłość). W odniesieniu do kwestii podmiotowości artysty zauważa się teraz, iż ścieżka zrównywania sztuki z życiem i związanego z nią dążenia do pełnej autentyczności wypowiedzi artystycznej doprowadziła do absurdalnych konsekwencji: artyści płacili za sztukę życiem, zaś ta - po zrównaniu z życiem - straciła swą specyfikę i atrakcyjność dla publiczności. Z kolei polityczne zaangażowanie sztuki miało sens tak długo jak długo istniały jeszcze złudzenia co do charakteru społecznych utopii (prawicowych i lewicowych), które pobudzały wyobraźnię artystów XX wieku. Stąd też sztuka postmodernistyczna stara się raczej trzymać z dala od polityki komentując jedynie czasami, w sposób ironiczny i prześmiewczy, rzeczywistość społeczną i polityczną naszych czasów. Jej cechą charakterystyczną jest także zacieranie granicy pomiędzy kulturą wysoką i kulturą niską (popularną), flirtowanie z motywami i wątkami kultury masowej, gra z kiczem. Wydaje się, iż stara się ona „sprzedać” na dwóch płaszczyznach jednocześnie: na płaszczyźnie wyrafinowanej, erudycyjnej gry z tradycją, której pełne rozszyfrowanie wymaga uruchomienia przez odbiorcę rozległej wiedzy estetycznej, historycznej, filozoficznej, a czasem nawet – naukowej; na płaszczyźnie zmysłowej przyjemności estetycznej, odwołującej się do radości obcowania z opowieścią, intrygą, melodią czy malowidłem. Do artystów postmodernistycznych zalicza się m.in. Umberto Eco, Johna Bartha, Thomasa Pynchona, Roberta Coovera, Italo Calvino (literatura), Davida Lyncha, Woody’ego Allena, Petera Greenawaya, Quentina Tarantina, Pedro Almodovara (film), Georga Baselitza, Anselma Kiefera, Jeffa Koonsa, Marka Kostabiego (plastyka), Roberta Venturiego, Charlesa Moore’a, Jamesa Stirlinga (architektura). Najczęściej cytowanymi słowami określającymi sytuację sztuki postmodernistycznej są słowa Umberto Eco z jego *Dopisków na marginesie „Imienia róży”*: „nadchodzi moment, kiedy awangarda (modernizm) nie może pójść dalej, gdyż stworzyła już metajęzyk, który mówi o swoich niemożliwych tekstach (sztuka konceptualna). Postmodernistyczna odpowiedź na modernizm to uznanie, że

przeszłość trzeba zrewidować podchodząc do niej ironicznie i bez złudzeń – nie można jej bowiem unicestwić, gdyż to prowadzioby do zamknięcia. O postawie postmodernistycznej myślę jak o postawie człowieka, który kocha jakąś nader wykształconą kobietę i wie, że nie może powiedzieć jej „kocham cię rozpaczliwie”, ponieważ wie, że ona wie (i że ona wie, że on wie), iż te słowa napisała już Liala. Jest jednak rozwiązanie. Może powiedzieć: „Jak powiedziałyby Liala, kocham cię rozpaczliwie”. W tym miejscu, uniknąwszy fałszywej niewinności, oznajmiwszy jasno, że nie można już mówić w sposób niewinny, powiedział jednak ukochanej to, co chciał jej powiedzieć: że ją kocha, ale że ją kocha w epoce utraconej niewinności. Jeśli kobieta zgodzi się na tę grę, będzie to dla niej mimo wszystko wyznanie miłości. Żadne z dwojga rozmówców nie będzie się czuło niewinne, oboje zaakceptowali wyzwanie przeszłości. Wyzwanie rzucone przez to, co zostało już powiedziane i czego nie da się wyeliminować; oboje uprawiać będą świadomie i z upodobaniem grę ironii... Ale też uda im się raz jeszcze mówić o miłości” [U. Eco, *Dopiski na marginesie „Imienia róży”*” tłum. A. Szymanowski, w: U. Eco, *Imię róży*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa: PIW 1987, s. 618].

Wybrana literatura:

Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994

J.F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna*, Warszawa 1997

J.F. Lyotard, *Postmodernizm dla dzieci*, Warszawa 1998

R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność*, Warszawa 1996

Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów (pod red. S. Czerniaka i A. Szahaja), Warszawa 1996

Postmodernizm. Antologia przekładów (pod red. R. Nycza), Kraków 1997